Barbara Pogonowska

KAPITAŁ SPOŁECZNY – POSZUKIWANIE WIĘZI SPOŁECZNYCH PÓŹNEJ NOWOCZESNOŚCI

Tekst przedstawia propozycję wyjaśniania zjawiska rozpowszechniania się zainteresowania kategorią kapitału społecznego w naukach społecznych poprzez odwołanie do formułowanego w ciągu ostatnich kilkunastu lat opisu i diagnozy kultury współczesnych społeczeństw Zachodu, a pośrednio do cech tej kultury.

Propozycję tę staram się uzasadnić, wykorzystując treść wybranych charakterystyk kapitału społecznego[1] oraz fragmentarycznie przywołanych konceptualizacji kultury obecnych w refleksji socjologicznej i filozoficznej[2].

Należy podkreślić, że nie wszystkie znane i uznane artykulacje kapitału społecznego dadzą się z tym podejściem uzgodnić: chodzi tu zwłaszcza o prace tych autorów, którzy, jak P. Bourdieu, J. Coleman czy R. D. Putnam, postrzegając społeczeństwo jako rynek, pojmują kapitał społeczny na wzór metafory korzyści. Przykładowo, w ujęciu Bourdieu „kapitał społeczny jest sumą zasobów, aktualnych bądź potencjalnych, przypadających jednostce lub grupie dzięki rzeczywistemu posiadaniu trwałej sieci bardziej lub mniej zinstytucjonalizowanych relacji wzajemnych znajomości i rozpoznawania się".

---

[1] B. Fine, *Social Capital versus Social Theory. Political Economy and Social Science at the Turn of the Millennium, Routledge*, London and New York 2001.

Social Capital. Theory and Research, red. N. Lin, K. Cook, R. S. Burt, Aldine de Gruyter, New York 2001.

The Role of Social Capital in Development. An Empirical Assessment, edited by Ch. Grootaert and Th. Van Bastelaer, Cambridge University Press 2002.

[2] Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

Z. Bauman, K. Tester, *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2003.

Z. Bauman, *Razem. Osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.

U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.

A. Giddens, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne wprowadzenie*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998.

B. Smart, *Postmodernizm*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998.

J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003.

Ponadto uzasadnieniu tej propozycji nie mogą sprzyjać ewentualne odniesienia do sytuacji społeczeństw tradycyjnych, „niezachodnich". Prawomocność procedury równorzędnego traktowania tych społeczeństw oraz tzw. społeczeństw rozwiniętych mogłaby występować jedynie wówczas, gdyby posłużono się ideą „ponownego zaczarowania świata" kultury Zachodu.

1. Elementy diagnozy kultury współczesnej

Przytoczona poniżej lista sformułowań zaczerpniętych z filozoficzno-socjologicznej refleksji nad późną (płynną) nowoczesnością służyć ma przede wszystkim uzasadnieniu podanemu na wstępie celowi tekstu – stąd wybiórczość charakteru tej listy:

- pogłębia się kryzys nowoczesnego, zracjonalizowanego społeczeństwa oraz pooświeceniowego modelu rozwoju zachodniej cywilizacji; jest to zarazem upadek „zarządzającej" nowoczesności, projektującej ład i ładem tym administrującej, powodowany narastaniem nieufności do metanarracji typu Prawda, Rozum, Historia, Postęp, Rynek itd.;
- zakwestionowana zostaje sprawność przedsięwzięć w rodzaju uprzemysłowienia, kapitalizmu i demokracji, tj. przedsięwzięć, które zmierzały do zaprowadzenia ładu i tworzenia uporządkowanego, sprawnie działającego społeczeństwa;
- zakwestionowaniu ulega sensowność poszukiwania uniwersalnych struktur ludzkiej egzystencji oraz uniwersalnych wzorców ludzkich zachowań;
- narasta asymetria racjonalności, tj. okoliczności, w których dochodzi do przypadkowych sposobów rozstrzygania nieuchronnych antynomii w sytuacji, gdy alternatywne możliwości są równie racjonalne i wykluczające się nawzajem;
- rozszerza się kryzys nowożytnej formy racjonalności – zjawisko gromadzenia się symptomów, które wskazują, że nowoczesne poszukiwanie mistrzostwa we wszystkich dziedzinach poprzez bezustanne doskonalenie obliczeniowych i celowych form racjonalności wydaje się być skazane na bezowocność, nieustanność i daremność;
- jakkolwiek wszelkie formy życia zostały podporządkowane kalkulacji i kontroli, to jednak nie prowadzi to do spodziewanych następstw, ponieważ rozpada się instytucjonalna struktura, która owe formy życia legitymizuje;
- pogłębia się upadek wiary i ufności pokładanej niegdyś w instytucjach, co w konsekwencji powoduje destrukcję opartej na tych wartościach jednostkowej ufności we własne siły i sposób postępowania innych ludzi (destrukcja „zadomowienie w teraźniejszości" w ujęciu Bourdieu);
- narasta kryzys znaczeń, utrata znaczeń i głębi, czyli „rozległy" kryzys światopoglądowy grożący zanikiem bezsprzecznych podstaw życia społecznego;

- zachodzą procesy kontestowania i przekształcania dotychczasowych instytucji i praktyk społecznych oraz dominujących form tożsamości;
- narasta chaos, tymczasowość i płynność relacji społecznych; stałe przekształcanie i zniekształcanie relacji społecznych powoduje ich niepewność i nieprzewidywalność;
- rozszerza się społeczeństwo ryzyka, co wraz z potęgowanym przez globalizację nastrojem niepewności, wieloznaczności, niepokoju i braku satysfakcji pozbawia w konsekwencji ludzką egzystencję radości oraz znaczenia;
- brak poszerzania się jednostkowej autonomii;
- świat nie jest w pełni odczarowany;
- utrwala się przeświadczenie o zdecydowanie amoralnym obliczu ponowoczesności;
- instytucje rynku tracą swoją pierwotną, uznaną społecznie etyczną neutralność.

W następstwie tak formułowanych punktów diagnozy późnej nowoczesności w odnośnej refleksji socjologiczno-filozoficznej pojawiają się następujące pytania:

- czy w ogóle, a jeśli tak, to w jaki sposób, mogą dzisiaj współistnieć i współżyć ze sobą społeczności i ludzie;
- czy owo współistnienie jest możliwe zarówno lokalnie, w postaci częściowo samookreślających się ekonomicznie i politycznie „jedności", oraz globalnie, poprzez sieć relacji różnicujących i elastycznych form organizacyjnych relacji.

Sądzę, że obserwowane obecnie w naukach społecznych zainteresowanie kategorią kapitału społecznego można tłumaczyć jako świadectwo rozpoznania przez badaczy zjawiska, które polega – ogólnie mówiąc – na rozpowszechnianiu się w społeczeństwach zachodnich form życia oraz regulujących je norm i reguł, które, jeśli dotąd funkcjonowały, to w sposób marginalny. Określone cechy tych form i przekonań bądź okoliczności, w których dochodzi do ich zaistnienia, są rekonstruowane w powiązaniu z obecnością kapitału społecznego. W tym sensie kapitał społeczny stanowiłby swoistą „odpowiedź" formułowaną w warunkach kulturowych późnej nowoczesności na perspektywę życia bez zabezpieczeń, gwarancji i ładu oraz wizję życia w świecie przygodności i ambiwalencji.

2. *Reflektowanie świata w warunkach płynnej nowoczesności*

Jeśli można uznać, że zarówno opis, jak i sposób wyjaśniania stanu kultury współczesnej jest adekwatny oraz że pewne przewidywania odnośnie do następstw narastania cech życia społecznego, które określa się mianem późnej nowoczesności, są zasadne, to można również przyjąć, że pewne formy współczesności „wymuszają" obecność oraz kształt kapitału społecznego. Jakkolwiek trudno w tym miejscu uzasadnić tę tezę, to przyjmuję, że późna nowoczesność kształtuje i rozpowszechnia swoiste, refleksyjne nastawienie jednostek wobec życia społecznego, zwane reflektowaniem świata:

- nastawienie to tworzone jest przez poczucie przygodnego charakteru warunków, w jakich przyszło nam żyć, ponieważ codzienność społecznego doświadczenia zaświadcza, że poszczególne społeczne układy i instytucje mogą równie dobrze istnieć, jak i nie istnieć;
- w rezultacie utrwala się uznanie dotyczące nieprzewidywalności ludzkich zachowań oraz ich niekonsekwencji;
- następstwem zakwestionowania wielkich metanarracji i rezygnacji z menedżerskich technologii społecznych jest wzrost przeświadczenia, że można wziąć udział w tworzeniu własnych form życia i historii, chociaż nie potrafi się wybierać okoliczności, w jakich przyszło ludziom działać;
- deterministyczne nastawienie wobec spraw ludzkich odrzuca się na rzecz konceptualizacji ludzkich działań nie tylko jako kształtowanych i ograniczanych społecznymi strukturami, lecz także jako te struktury kształtujących, czemu sprzyja to, że „przeciętna" jednostka ludzka regularnie włącza pewne socjologiczne idee i teorie w obszar swoich zachowań, zmieniając tym samym ich charakter;
- świat postrzegany jest nie jako domena losu bądź seria koniecznych następstw funkcjonowania uniwersalnych struktur, lecz jedynie jako zbiór możliwości, których aktualizację należy traktować jako zbiór optymalnych wyników urzeczywistnianych i gwarantowanych przez nasze wybory i działania;
- ten zaś przygodny charakter różnych aspektów współczesności stwarza możliwość samookreślania nowych postaci życia społecznego, w tym form społeczeństwa obywatelskiego promujących zasadę tolerancji i solidarności;
- w sytuacji gdy relacje strukturalne tracą swoje aksjologiczne uprawomocnienie, jest możliwe przywrócenie etycznych podstaw relacji interpersonalnych – w konsekwencji nastąpi wzrost znaczenia podmiotowego charakteru jednostki ludzkiej.

Twierdzi się, że w tego typu uwarunkowaniach świata społecznego zadaniem socjologii powinno być poszukiwanie koncepcji „słusznych" form życia. Służyć temu ma badanie przestrzeni w obrębie i poza tradycyjnymi formami życia społecznego w celu rozpoznawania oraz intensyfikowania tych zdarzeń i ruchów społecznych, które podejmują ideę samorealizacji jednostki. Tak rozumiane doskonalenie ludzkiej egzystencji powinno być zadaniem wszystkich nauk społecznych.

3. *Kapitał społeczny jako forma idei regulatywnej współczesnego społeczeństwa*

Jeśli przywołane wyżej tytułem przykładu konstatacje na temat świata społecznego, a także stanu świadomości metodologicznej nauk społecznych, uzna-

my za prawomocne, to można je potraktować jako ogólny, intelektualny kontekst zjawiska „fascynacji" kategorią kapitału społecznego w społeczności badaczy. Także ukształtowanego wśród nich przekonania o przydatności tej kategorii w wyjaśnianiu okoliczności ukształtowania określonego stanu sfery gospodarowania, w tym zwłaszcza kwestii zróżnicowania poziomu rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego między społeczeństwami o podobnym wyposażeniu kapitału naturalnego, rzeczowego i finansowego. Należy w tym miejscu podkreślić, że konceptualizacja oraz operacjonalizacja tych badań przyjmuje explicite bądź implicite założenie odnośnie do kulturowego statusu nauk ekonomicznych, a także – pośrednio – kulturowego charakteru działań ludzkich w sferze gospodarowania.

W tym miejscu nastąpi odwołanie do wybranych charakterystyk kapitału społecznego oparte na ogólnym przeświadczeniu, że już sam akt pojawienia się kategorii kapitału społecznego można tłumaczyć jako rezultat rozpoznania nowych form życia charakterystycznych dla późnej nowoczesności. Jednocześnie sądzi się, że zainteresowanie tą kategorią wywołane jest brakiem efektywności badań uprawianych dotąd w obrębie struktur bądź instytucji uniwersalistycznie[3] oraz indywidualistycznie pojmowanego rynku. Rezygnacja z ujęcia rynku jako metanarracji wyraża się zatem w staraniach zastąpienia bądź co najmniej uzupełnienia interakcji rynkowych – a być może również wszelkich „urynkowionych" więzi społecznych – relacjami innego typu. Zatem:

- zdaniem B. Fine'a, zainteresowanie ekonomii bardziej „miękkim" podejściem do zjawisk gospodarczych oraz zwrot jej badań w stronę pozostałych nauk społecznych jest świadectwem stanu dyscyplin ekonomicznych „zaniepokojonych" kolonizacją świata życia, tj. urynkowieniem (komercjalizacją) stosunków społecznych;
- pojęcie kapitału społecznego jest intelektualnym produktem kryzysu wiary w państwo kapitalistyczne i kapitalistyczny rynek późnego XX-wiecznego kapitalizmu, który powoduje zwrot uwagi ku alternatywnym formom życia nieekonomicznego;
- w ujęciu kapitału społecznego P. Colliera stwierdza się, że kapitał społeczny powstaje z nierynkowych interakcji między agentami, które pomimo tego, że nie są rynkowe, dają efekty ekonomiczne;
- P. Collier identyfikuje pojęcie kapitału społecznego z pojęciem kapitału społecznego generowanego przez społeczeństwo obywatelskie, mając na względzie te wszystkie interakcje, które nie obejmują aktywności rządu, wewnętrz-

[3] Chodzi o charakterystyczny dla klasycznej i neoklasycznej ekonomii sposób przedstawiania rynku jako przestrzeni realizującej uniwersalistycznie pojmowany projekt. Tego typu ujęcie określa się w kategoriach systemu monoprawd (czyli metanarracji) kultury nowożytnej. Zob. B. Pogonowska, *Kategoria racjonalności w teoriach przedmiotowych makroekonomii*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1996, ZN Seria II, nr 149, s. 29–30.

nej organizacji przedsiębiorstw oraz wewnętrznej organizacji gospodarstw domowych (te określa mianem government social capital), a także te, które zachodzą między gospodarstwami domowymi, pomiędzy przedsiębiorstwami oraz pomiędzy gospodarstwami domowymi i przedsiębiorstwami;

- podobne ujęcie zakłada S. Knack, który stwierdza, że kapitał społeczny stanowią pewne cechy społeczeństwa obywatelskiego; obywatelski kapitał społeczny to zatem wspólne wartości, normy, nieformalne sieci i uczestnictwo w stowarzyszeniach, które wpływają na zdolność jednostek do zbiorowego działania na rzecz osiągania wspólnych celów;
- kwestia samej procedury rozpoznawania określonych stanów rzeczy jako ważnych, a w języku ekonomii jako użytecznych, jest zdaniem B. Fine'a wyrazem społecznego zdeterminowania; znaczącym przykładem tego uwarunkowania jest zmiana statusu środowiska naturalnego z dobra wolnego na dobro publiczne oraz brak tego typu kulturowej „neutralności" w przypadku oceny warunków ludzkiej pracy bądź pracy dzieci;
- jedna z wielu definicji, ale ze względu na jej znaczenie warto ją tu przywołać, to definicja Banku Światowego (ok. roku 1993), która wyraźnie łączy z kategorią kapitału społecznego sferę wartości i norm, przyjmując nadto społeczny (ponadindywidualny) charakter tej kierującej ludzkimi interakcjami sfery oraz podkreślając jej znaczenie dla pomyślnego funkcjonowania społeczeństwa.

Podsumowując tę część rozważań, można stwierdzić, że w obrębie przywołanych konceptualizacji kapitału społecznego kategoria ta zyskuje status idei regulatywnej, pozytywnie wartościowanej, swoistej zasady organizacji życia społecznego, w tym zwłaszcza sfery gospodarowania. Krótko mówiąc, postrzegana jako reprezentacja pewnych wartości niezbędnych w osiąganiu wspólnotowo pojmowanych wartości ekonomicznych, jest łączona z cechami społeczeństwa obywatelskiego, tj. społeczeństwa, które wyraża najpełniej idee współcześnie „słusznych" form życia.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze jednej kwestii związanej z kategorią kapitału społecznego. Chodzi o problem epistemologicznej natury dotyczący zdecydowanie pozytywnej waloryzacji stanowiska ontologicznego i metodologicznego antyindywidualizmu w badaniach nad tą kategorią. Mam na względzie następujące argumenty:

- okazuje się, że wobec wymiaru działań zbiorowych, tj. wzajemnie korzystnych działań, narzędzia czysto ekonomicznej analizy, która odwołuje się do indywidualistycznie pojmowanej, maksymalizującej interes własny jednostkowej motywacji, są niewystarczające;
- dotychczas stosowane, a obecnie już nie w pełni przydatne kategorie typu kapitał rzeczowy, finansowy i ludzki były traktowane w sposób indywidualistyczny jako czyjeś zasoby, ponieważ występowały wyłącznie w postaci rynkowej – sfera rynkowa jest zaś rozpoznawana generalnie jako przestrzeń (miejsce), w której spotykają się indywidua;

- zdaniem B. Fine'a, wyjątkiem, który dopuszcza ekonomia, jest kategoria kapitału przyrodniczego, który w pewnym momencie dziejów gospodarki rynkowej staje się z tzw. dobra wolnego zasobem bądź dobrem społecznym (publicznym) i który, w ujęciu tego samego autora, będąc przedmiotem takiego właśnie antyindywidualistycznego namysłu, przyczynił się do pojawienia się kategorii kapitału społecznego.

Sądzę, że widoczna w przywołanych w tym tekście konceptualizacjach perspektywa poznawcza może zostać rozpoznana jako świadectwo dostrzeżenia walorów poznawczych ujęcia kulturowego w badaniach nad sferą gospodarowania.

Barbara Pogonowska

SOCIAL CAPITAL – SEARCHING FOR SOCIAL RELATIONS/BONDS OF LIQUID MODERNITY

Summary

This article attempts at presenting a notion of social capital as a result of contemporary research of social sciences and humanities discussing the general problem of the nature of economy in the sense of its independency from culture. The main reason of acceptance the term of social capital is conceived of as set of descriptive and normative assumptions concerning the state of current western societies.

Część trzecia

KULTUROWA KONCEPCJA KAPITAŁU SPOŁECZNEGO